

Olga Kwiatkowska

Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu
olgaetno15@gmail.com

Dzieciństwo w muzeum

The childhood in the museum

Dzieciństwo. Katalog zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie,
red. Anita Broda, Małgorzata Kunecka, Agnieszka Grabowska,
Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie,
Warszawa 2021.

DOI: 10.12775/LL.1.2022.010 | CC BY-ND 4.0

W listopadzie 2021 r. ukazała się niezwykle ciekawa praca zbiorowa zatytułowana *Dzieciństwo. Katalog zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*. Jest ona częścią większego projektu *Dzieciństwo*, realizowanego w warszawskiej placówce, na który złożyły się również panele dyskusyjne i warsztaty na temat fenomenu współczesnego dzieciństwa oraz problematyki dotyczącej pierwszego etapu życia człowieka w ujęciu historycznym. Koordynatorkami tego przedsięwzięcia były Agnieszka Grabowska i Małgorzata Kunecka, które wraz z Anitą Brodą są redaktorkami i autorkami omawianego wydawnictwa.

Katalog ma charakter obszernej publikacji, gdyż liczy ponad 300 stron i składa się z pięciu części. Pierwszą z nich, zatytułowaną *Dzieciństwo*, otwiera krótki, ale bardzo istotny dla kształtu całości, tekst redaktorek tomu, w którym przedstawiają jego założenia i cele: „[p]rezentowany katalog zbiorów w twórczy sposób nawiązuje do szerokiego obszaru tematycznego, który określić można mianem

»etnografii dzieciństwa« (s. 13)¹. Kiedy patrzy się na dzieciństwo w perspektywie historycznej, widoczne są zmiany w jego definiowaniu, sytuowaniu dzieci w kulturze, określaniu zakresu ich obowiązków i przywilejów, a także znaczne różnice w strategiach działania dorosłych wobec nich. Współczesne refleksje na temat dzieciństwa pojawiające się zarówno w naukach humanistycznych, jak i w debacie publicznej stały się inspiracją do przyjrzenia się na nowo kolekcji Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie – tym razem przez pryzmat tej kategorii. Katalog ma być „odповідzią na potrzebę spopularyzowania i utrwalenia wiedzy o funkcjonowaniu dziecka w polskiej kulturze tradycyjnej poprzez udokumentowanie i skatalogowanie dziedzictwa materialnego – XIX- i XX-wiecznych zabytków pochodzących z różnych regionów Polski (s. 13). Ponadto – jak deklarują autorki – stworzenie tej publikacji jest efektem „zmiany w podejściu do prezentowania zbiorów z ujęcia rzeczowo-funkcjonalnego i materiałowego na holistyczne i narracyjne” (s. 13–14). Muzealniczki proponują, by na etnograficzne zabytki zgromadzone w ich placówce – zbierane i porządkowane według prawie identycznego klucza-paradygmatu stworzonego przez poprzednie pokolenia etnografów-muzealników we wszystkich muzeach etnograficznych² – spojrzeć w nowy sposób. Muzealne artefakty można traktować jako pewną potencję, którą w zależności od przyjętej optyki i narracji można zobaczyć w innym, często nieoczywistym kontekście. Zgodnie z założeniami katalog ma być użyteczny przede wszystkim dla środowiska muzealników, pomagać w rozwijaniu kolekcji, prowadzeniu kwerend oraz przygotowywaniu wystaw³. Równocześnie jednak ma on służyć badaniom i publikacjom naukowym, a także stanowić wsparcie dla dziennikarzy i pasjonatów kultury tradycyjnej. Istotne jest tu również to, że zawiera on ogromny materiał ikonograficzny. Zdjęcia obiektów, a przede wszystkim fotografie archiwalne, stanowią jego istotny walor, budując zarazem siłę przekazu, mogącą oddziaływać na współczesnych odbiorców.

Wydawnictwo rozpoczyna tekst Alicji Mironiuk-Nikolskiej prezentujący historię warszawskiej placówki muzealnej w kontekście gromadzenia obiektów związanych z dziećmi. Dalej można przeczytać dwa artykuły badaczy akademickich, które stanowią idealne wprowadzenie w omawianą problematykę

1 Muszę przyznać, że zaintrygowało mnie, dlaczego w publikacji użyto określenia „etnografia”, a nie „antropologia” dzieciństwa. Czy mamy tu do czynienia z jakąś metodologiczną deklaracją? Czy też wynikało to ze zobowiązania wobec instytucji, która jest wydawcą? A może chodziło raczej o rodzaj gry z dyscypliną, która ciągle ma problemy ze swoją tożsamością i nie może się zdecydować, czy jest etnografią, etnologią czy antropologią kulturową, a może wszystkim po trochu? Uznałam jednak rozstrzygnięcie tego dylematu za bezcelowe, w końcu od kilku lat świętujemy w ramach konsensusu Ogólnopolski Dzień Etnografii, Etnologii i Antropologii Kulturowej.

2 Zasadniczo artefakty etnograficzne są dzielone na następujące podstawowe grupy: kolekcje obiektów związanych z gospodarką i rzemiosłem, kolekcje strojów, kolekcje sztuki i kolekcje folkloru.

3 Jestem prawie pewna, że za jakiś czas w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie będziemy mogli oglądać ekspozycję poświęconą dzieciństwu.

a jednocześnie budują szerokie ramy dla materiałów zawartych w kolejnych częściach publikacji. Pierwszy z nich, autorstwa historyka Włodzimierza Mędrzeckiego, pt. *Dziecko chłopskie w XIX i XX wieku*, przedstawia charakterystykę kolejnych etapów życia dzieci w społeczności wiejskiej, opisuje ich codzienność, a także prezentuje wpływ na ich sytuację różnych pozachłopskich instytucji, ideologii i zmian cywilizacyjnych. Drugi tekst – *Przezroczyste ramiona ojca. Antropologiczny szkic do studium o magicznych dzieciach* – jest autorskim skrótem książki antropolożki kulturowej Ewy Nowiny-Sroczyńskiej (1997), która analizując na szerokim tle kultury europejskiej materiały etnograficzne dotyczące polskiej wsi XIX i XX w., rekonstruuje ludowy wizerunek dziecka postrzeganego jako istota zdolna do mediacji i transgresji. Każdy z tych dwóch artykułów reprezentuje odmienne podejście do badań nad dzieciństwem, jednocześnie oba dobrze się dopełniają.

Pierwsza część katalogu stanowi jednak tylko preludium do muzealnego *opus magnum*. Składają się na nie cztery duże bloki zbudowane według podobnego schematu. Najpierw definiowany i przedstawiany jest określony obszar manifestowania się dzieciństwa w polskiej kulturze tradycyjnej. Potem następuje omówienie owego obszaru w fotografii archiwalnej, traktowanej jako specjalne, wieloaspektowe i ważne medium (autorką wszystkich rozważań dotyczących fotografii, a także zabytków ikonograficznych jest znawczyni tematu, Joanna Bartuszek). Kolejnym elementem każdego bloku jest część zatytułowana *Album*, w której pojawiają się zdjęcia muzealnych artefaktów oraz reprodukcje archiwalnych fotografii, umieszczone każdorazowo w czterech podrozdziałach prezentujących poszczególne aspekty danego obszaru tematycznego. Wszystkie reprodukcje i zdjęcia obiektów są opatrzone numerem porządkowym, tytułem, datą lub przybliżonym czasem wykonania artefaktu, nazwiskiem autora zdjęcia oraz numerem inwentarzowym lub sygnaturą archiwum muzealnego, a także numerem, który odsyła do noty zawierającej szersze informacje na temat zabytku lub fotografii. Noty z owymi informacjami umieszczono na końcu poszczególnych bloków tematycznych, co należy uznać za pewien mankament omawianej publikacji. Rozwiązanie takie zmusza bowiem czytelnika, chcącego zestawzić materiał ikonograficzny z obszerniejszą informacją na jego temat, do ciągłego, nużącego wertowania stron i śledzenia numeracji. Sądzę, że o wiele lepiej korzystałoby się z katalogu, gdyby noty umieszczono bezpośrednio pod poszczególnymi zdjęciami.

Warto przyrzeć się bliżej terminom, za pomocą których autorki zdecydowały się uporządkować prezentowane materiały i opowiedzieć o dawnym chłopskim dzieciństwie. Pierwszy blok zatytułowany jest *Utensylia* i dotyczy dziecięcej codzienności. Pojawiające się tu w tytułach podrozdziałów słowa kluczowe to „kołysanie”, „troska”, „obecność” i „bliskość”; tworzą one sieć relacji, w której prezentowane są muzealne eksponaty i archiwalne fotografie. Drugi blok – *Rekwizyty* – skupia się na uczestnictwie dzieci w świętowaniu. Przedmioty i zdjęcia są tu podzielone w zależności od tego, w jakiej roli pokazują dziecko – bohatera, aktora, widza, a ostatni podrozdział określony został słowem-kluczem „kostium”

i prezentuje różne stroje noszone przez dzieci w sytuacjach świątecznych. Trzeci blok nosi tytuł *Akcesoria* i koncentruje się na podstawowych aktywnościach dziecięcych w kulturze tradycyjnej, takich jak praca, nauka i zabawa. W tym przypadku tytułowe słowa-klucze to „powinność”, „przysposobienie”, „fajda” i „skarb”. Ostatni blok – *Wizerunki* – poświęcony został obrazom dziecka w sztuce i fotografii, a materiały podzielono tu, używając słów „pociecha”, „osóbka”, „ogniwo” i „model”.

Omawianą publikację muzealną warto zobaczyć w szerszym kontekście jako wypadkową kilku zjawisk. Pierwsze z nich to niepodlegające już w tej chwili dyskusjom rozszerzenie tradycyjnego pola eksploracji etnologii/antropologii kulturowej. Ma to konsekwencje w pojawiającej się w muzealnictwie etnograficznym od lat 90. XX w. problematyce i strategiach wystawienniczych, a także w próbach interpretowania kultury ludowej za pomocą nowych optyk. Drugi czynnik to rozwój w humanistyce takich obszarów badań, które długi czas były niedostrzegane czy traktowane jako nieistotne, zwłaszcza historii różnych aspektów codzienności, np. historii śmierci (Aries 1992), czystości i brudu (Vigarello 2012), bielizny (Drażkowska 2017) czy marginalizowanych do tej pory grup wiekowych (Minois 1995), płciowych (Bogucka 2005) lub społecznych i zawodowych, np. chłopów pańszczyźnianych (Pobłocki 2021; Rauszer 2020; 2021), służących (Kuciel-Frydryszak 2018; Urbanik-Kopeć 2019). Trzeci ważny element to społeczne zainteresowanie i duże zapotrzebowanie na opowieści związane z wymienionymi powyżej tematami. W tym kontekście warto podkreślić, że autorki omawianej publikacji dostrzegły fakt, że z różnych powodów w muzealnej kolekcji brakuje właśnie wielu przedmiotów związanych z dziećmi. Niektóre nie były postrzegane jako ważne i zostały pominięte w strategiach kolekcjonerskich, inne miały ulotny charakter i po prostu się nie zachowały. Pytania o te nieobecności uważam za niezwykle istotne w konstruowaniu muzealnych opowieści.

Wyobrażam sobie wysiłek i godziny benedyktyńskiej wręcz pracy poświęconej najpierw obejrzeniu obiektów muzealnych przez pryzmat kategorii dzieciństwa, później stworzeniu porządkujących taksonomii oraz posegregowaniu według nich fotografii artefaktów i archiwaliów, a następnie wybraniu przykładów do publikacji i stworzeniu do każdego z nich odpowiednich opisów. Bardzo ciekawe są tu zwłaszcza tropy, wokół których snuta jest opowieść muzealniczek o dzieciństwie. Nie wyczerpują one – i chyba autorki nie mają takich ambicji – innych możliwych kierunków interpretacji. Osobiście np. w części opowiadającej o trosce przywołałabym skupione na dzieciach praktyki medycyny ludowej. Może powinny się tu znaleźć również wątki dotyczące dyscyplinowania dzieci?

Omawiane wydawnictwo jest swoistą hybrydą, połączeniem książki problemowej z katalogiem kolekcji podporządkowanym jednemu wątkowi tematycznemu. Tworzenie takich prac na bazie eksploracji zasobów muzealnych z wykorzystywaniem do tego nowych, ciekawych perspektyw i kategorii wydaje mi się praktyką niezwykle pożądaną i atrakcyjną dla odbiorców, a pomysł prezentacji dzieciństwa w kulturze tradycyjnej za pomocą autorskich, świeżych

tropów uważam za niezwykle ciekawy, twórczy i potrzebny. Dzięki takiemu ujęciu widzimy świat, w którym niewiele było rzeczy przeznaczonych specjalnie dla dzieci, one bowiem bardzo wcześnie zaczynały korzystać z tego, co służyło również dorosłym, tym bardziej, że już w wieku kilku lat były włączane w rozmaite domowe i gospodarcze obowiązki. Zasoby muzealiów związane bezpośrednio z tym tematem są więc skromne. Niezwykle cenne w próbach odtworzenia dziecięcego świata okazały się w związku z tym archiwalne fotografie, których wraz z rozwojem techniki i szerszą odstępnością aparatów robiono coraz więcej, a tym samym coraz liczniej pojawiały się na nich dzieci.

Co do zasadności publikowania materiału w formie katalogu tematycznego mam już jednak wątpliwości. Wydaje mi się, że trochę mija się to z celem. Cemu ma służyć katalog prezentujący rzeczy z kolekcji uporządkowane według określonego wątku? Po pierwsze, muzealnicy często patrzą na swoje kolekcje jako na pewien potencjał dający możliwość tworzenia opowieści. Robią to przecież m.in. przygotowując wystawy na określone tematy, kiedy wybierają z magazynów obiekty odpowiadające zaplanowanym narracjom. Przykładami takich ujęć problemowych podobnych do prezentowanego w omawianym katalogu mogą być takie czasowe ekspozycje, jak *Macierzyństwo od początku i bez końca. Antropologiczna opowieść* w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Jarysz 2018) czy *Męska rzecz* w Muzeum Śląskim w Katowicach (Paul, Pieronkiewicz-Pieczko 2018). Każda z tych wystaw – ze względu na przyjęte ramy – korzystała nie tylko ze zbiorów muzeów etnograficznych, ale również prezentowała obiekty z muzeów o innych profilach. Taka praktyka jest przykładem tego, co podkreślają we wstępie autorki recenzowanej publikacji, a co jest trafne nie tylko w stosunku do kolekcji muzeów etnograficznych, ale również w stosunku do wszelkich innych zbiorów muzealnych. Chodzi mianowicie o to, że nie są one zamkniętymi kategoriami przedmiotów, a więc można o nich opowiadać na różne sposoby, zgodnie z przyjętą narracją. Po drugie, publikowanie katalogu kolekcji, nawet tematycznego, w dobie technicznych możliwości tworzenia cyfrowych baz danych nie jest już tak przydatne jak kiedyś. Dlatego wydaje mi się, że współcześnie praktyką najbardziej pożądaną byłoby tworzenie przede wszystkim internetowych katalogów obiektów muzealnych, użytecznych dla odbiorców dzięki możliwości przeglądania kolekcji na różne sposoby. Muzea powinny się więc skupić na dobrym opracowaniu tego rodzaju baz oraz ich udostępnianiu w formule online.

Problematyczna w omawianej publikacji jest również kwestia ram czasowych, które zostały przyjęte przy analizie dzieciństwa. Zgodnie z początkową deklaracją okres ten ma obejmować XIX i XX w., potem jednak pojawiają się również fotografie obiektów czy wydarzeń z wieku XXI, np. współczesne nosidło dla dziecka czy elementy wyprawki dla noworodków z napisem „Jestem z ciebie dumna”, które były podarunkiem od miasta Warszawy przekazywanym przy rejestracji dziecka w Urzędzie Stanu Cywilnego. W tym przypadku pojawia się jeszcze dodatkowe pytanie, jak tego typu artefakty mają się do prezentowanego w publikacji obrazu dzieciństwa wiejskiego?

Oceniając tę publikację, warto także zwrócić uwagę na rolę osobistych wątków, które odegrały istotną rolę w jej powstaniu. Jedna z autorek projektu w trakcie panelu dyskusyjnego *Dziecko – od przedmiotu do podmiotu* wspomniała o tym, że impulsem do podjęcia prac nad całym przedsięwzięciem było doświadczenie bycia rodzicem, towarzyszenia swoim dzieciom w kolejnych etapach życia i dostrzeżenie ogromnych różnic pomiędzy własnym dzieciństwem a tym, które przeżywają dzieci obecnie (PMEW 2021). Widocznym śladem tego osobistego stosunku do prac nad katalogiem jest zadedykowanie go „naszym dzieciom”.

Dużym atutem publikacji jest wydanie jej w wersji polsko-angielskiej, a także dystrybuowanie w wersji elektronicznej za pośrednictwem strony Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, co sprawia, że dostęp do niej jest właściwie nieograniczony i może mieć bardzo szeroki krąg czytelników. Ma ona możliwość wywołania odzewu i zainteresowania dużego grona odbiorców, ponieważ odwołuje się do uniwersalnego ludzkiego doświadczenia. Choć dzieciństwo rozgrywać się może w różnych kulturowych dekoracjach, odmienne mogą być nasze statusy społeczne czy pochodzenie, to wszyscy jesteśmy lub byliśmy dziećmi. Duża część z nas dodatkowo intensywnie przeżywa dorastanie swoich własnych dzieci lub dzieci z najbliższego otoczenia.

Na koniec chciałabym dodać, że w realizacji omawianego projektu przez zespół Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie widzę swego rodzaju kontynuację zarówno pewnych strategii interpretacyjnych, jak i pewnego rodzaju wrażliwość charakterystycznych dla nieżyjącego już, a związanego z tą placówką, Piotra Szackiego, autora takich nieszablonych wystaw jak *Mieć* (1991) czy *Niezwykłość* (1998). W tym kontekście można powiedzieć, że debata dotycząca sensu istnienia muzeów i wartości ich zbiorów jest kontynuowana, a autorki katalogu pokazują, że powracanie do zgromadzonych kolekcji ma sens, trzeba jednak poszukiwać nowych narracji i nowego języka, by o nich opowiedzieć.

BIBLIOGRAFIA

- Ariès, P. (1992). *Człowiek i śmierć* (przeł. E. Bąkowska). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bogucka, M. (2005). *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po XXI wiek*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Broda, A., Grabowska, A., Kunecka, M. (red.) (2021). *Dzieciństwo. Katalog zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*. Warszawa: Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie.
- Drażkowska, A. (2017). *Historia bielizny od XIV do końca XIX wieku*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Jarysz, A. (2018). *Macierzyństwo od początku i bez końca. Antropologiczna opowieść*. Toruń: Muzeum Etnograficzne w Toruniu.
- Kuciel-Frydryszak, J. (2018). *Służące do wszystkiego*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Minois, G. (1995). *Historia starości. Od antyku do renesansu* (przeł. K. Marczeńska). Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Nowina-Sroczyńska, E. (1997). *Przezroczyste ramiona ojca. Studium etnologiczne o magicznych dzieciach*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- PMEW (2021, 30 listopada). Debata. Dziecko – od przedmiotu do podmiotu [wideo w serwisie YouTube]. Pobrano z: <https://www.youtube.com/watch?v=SCSxBUL8FY0>
- Paul, M., Pieronkiewicz-Pieczko, K. (2018). *Męska rzecz*. Katowice: Muzeum Śląskie.
- Pobłocki, K. (2021). *Chamstwo*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Rauszer, M. (2020). *Bękarty pańszczyzny. Historia buntów chłopskich*. Warszawa: Wydawnictwo RM.
- Rauszer, M. (2021). *Siła podporządkowanych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Urbanik-Kopeć, A. (2019). *Historia nadużycia. Służące w XIX-wiecznych domach*. Katowice: Post-Factum.
- Vigarello, G. (2012). *Historia czystości i brudu. Higiena ciała od czasów średniowiecza* (przeł. B. Szwarcman-Czarnota). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.